

Odbudowa Zamku bez zimowej przerwy

Nie będzie zimowej przerwy w pracach prowadzonych na zamkowych terenach. Kończy się montaż specjalnej konstrukcji rurowej, na której rozpięty zostanie brezentowy dach chroniący przed śniegiem i deszczem. Pracować pod nim będą archeolodzy, poszukujący pod posadzkami piwnic śladów zabudowy z czasów Wazów i wcześniejszych. Brezentowe osłony umożliwią także prowadzenie innych robót. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
XI 1971
Nr 277 (8630)

Rok wyd. XXVII
Wydanie AB
Cena 50 gr

PARTIA PROPONUJE

W OKRESIE

1971 - 1975

DOSTAWY MASZYN ROLNICZYCH

Dostawy maszyn i urządzeń wzrosną o ponad 50 proc. w porównaniu z ub. pięcioletnim. Dążyć należy przede wszystkim do zmechanizowania w skali powszechnej wysiewu nawozów mineralnych i środków ochrony roślin, zbioru i konserwacji ziemniaków, zbioru zbóż i roślin okopowych. Należy szybko rozwijać produkcję maszyn i urządzeń do mechanizacji produkcji zwierzęcej (z Wytycznych KC PZPR na VI Zjazd).

Opracowanie CAF

Inauguracja w Ostrowie

Rozpoczęła się Dekada Książki Społeczno — Politycznej

Wczoraj w Ostrowie zainaugurowano Dni Książki Społeczno-Politycznej — „Człowiek — Świat — Polityka”. Centralna impreza odbyła się w sali ostrowskiego Domu Kultury z udziałem kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR w Poznaniu, — Mariana Jakubowicza, i sekretarza KP PZPR w Ostrowie — Jana Majerczaka, członka Prezydium WK SD — Kazimierza Nowakowskiego, przedstawicieli organizacji społecznych, politycznych, młodzieżowych i in.

Zebranych gości powitał przewodniczący Prezydium MRN w Ostrowie Janusz Garbacz. Przemówienie charakteryzujące specyfikę tegorocznych Dni i ich znaczenie wygłosił I sekretarz KP — J. Majerczak.

Działaczom kulturalno-oświatowym z Ostrowa najbardziej zasłużonym w propagowaniu książki społeczno-politycznej wręczono dyplomy i nagrody. Otrzymał je: Danuta Foleczyńska, Antoni Przybylski, Kazimierz Lulkiewicz, Józef Ryfa i Janusz Busza. Następnie prof. dr Jarosław Rudniański z Zakładu Prakseologii PAN wygłosił prelekcję pt. „Jednostka

i całość” a Koło Miłośników Sceny przedstawiło program satyryczny „Traktat o dobrej robocie”.

Te centralna uroczystość poprzedziły liczne prelekcje i spotkania na temat organizacji i zarządzania. Wygłoszone przez naukowców-specjalistów i praktyków w zakładach pracy. Organizatorzy członkowie Wojewódzkiego Komitetu Dni Książki Społeczno-Politycznej oraz prelegenci po zwiedzeniu Zakładów Automatyki Przemysłowej spotkali się z robotnikami. Kadra techniczna i kierownictwo zakładu. Po prelekcji wywodziła się dyskusja.

Prelekcja odbyła się również w ostrowskich ZNTK. Uczestniczył w niej m. in. M. Jakubowicz.

W ostrowskich zakładach pracy i Domu Kultury przygotowane były wystawy książki społeczno-politycznej — „Człowiek — Świat — Polityka”. W ramach inauguracji Dni, Zarząd Wojewódzki i Powiatowy ZMS przygotował imprezę dla młodzieży podczas której prelekcje wygłosili prof. dr J. Rudniański po czym odbył się finał quizu młodzieżowego ze znajomości literatury społeczno-politycznej. Finałista została Hanna Jasłak z III Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie.

Wczorajsza inauguracja zakończyła się spotkaniem ostrowskiego aktywu, gości oraz prelegentów z przedstawicielami miejscowych władz z członkami Wojewódzkiego Komitetu Dni Książki Społeczno-Politycznej. (bg)

Konferencja

PZPR

Ziemi Lubuskiej

Jako ostatnia konferencja wojewódzka w kraju, obradowała 20 bm. w Zielonej Górze Przedzjazdowa Konferencja 65-tysięcznej Lubuskiej Organizacji PZPR, którą reprezentowało 335 delegatów.

Na konferencję przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Obecni byli przedstawiciele władz i centralnego aktywu partyjnego: wicepremier Franciszek Kaim, wiceminister obrony narodowej — gen. dywizji Tadeusz Tuczapski, rektor naczelny „Polityki” — Mieczysław F. Rakowski oraz przewodniczący ZG ZZ Pracowników Rolnych — Tadeusz Rybicki.

Referat ilustrujący powszechne nie zaangażowanie lubuskiego społeczeństwa w wielkiej przedzjazdowej debacie oraz główne zadania społeczno-politycznego i gospodarczego rozwoju regionu w najbliższym okresie przedstawił I sekretarz KW PZPR — Mieczysław Hebda.

Następnie rozpoczęła się dyskusja w pięciu zespołach problemowych. Podczas posiedzenia plenarnego głos zabrał także P. Jaroszewicz. (PAP)

Czy ponowna interwencja w Kambodży?

Na przedmieściach stolicy Kambodży. Phnom Penh, trwa już czwarte starcie między silnym ugrupowaniem partyzanckim a oddziałami rządowymi, które pod naporem atakujących znajdują się w coraz bardziej krytycznej sytuacji. W sobotę przyleciało do Phnom Penh ośmiu wyższych oficerów reżimu sajsańskiego, aby omówić sprawę interwencji wojsk sajsańskich.

Agencja Reutersa pisze, że oficjerowie ci planują przerzucenie do Kambodży przypuszczalnie trzech batalionów południowowietnamskich. Zasadniczy trzon tych batalionów mają stanowić jednostki artylerii skie. Nie wyklucza się, iż mogą one w ciągu 48 godzin zostać przerzucone śmigłowcami na teren przylegający do Phnom Penh.

Doniesienia o walkach napływają również z Wietnamu Południowego. Piątek był trzecim dniem starć między patriotami a żołnierzami sajsańskimi w prowincji Vin Binh w delcie Mekongu, w odległości około 100 km na południe od Sajgonu. (PAP)

50 000 ekonomistów w dyskusji przedzjazdowej

Wnioski zamieniane w praktykę

Dyskusja nad Wytycznymi na VI Zjazd partii przyniosła znaczne ożywienie środowiska ekonomistów. Zebrania, na których ekonomiści zgłaszali wnioski i propozycje, odbyły się w 2200 kołach zakładowych Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz na licznych konferencjach i spotkaniach organizowanych przez zarządy oddziałów wojewódzkich i inne ognia towarzystwa.

Przyjęto zasadę natychmiastowego przekazywania wniosków przyjmowanych przez ogólniwa PTE do instancji partyjnych, władz terenowych, administracji gospodarczej.

Dyskusje ekonomistów nie ograniczyły się do ich własnego środowiska. Organizowano wspólne spotkania z członkami NOT, Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa oraz Stowarzyszenia Księgowych.

Ogółem w dyskusji przedzjazdowej uczestniczyło dotychczas ok. 50 tys. ekonomistów.

Udział w dyskusji przedzjazdowej spowodował zaktualizowanie środowiska ekonomistów. Głos

specjalistów, teoretyków i praktyków, wysłuchiwany jest z uwagą, panuje coraz powszechniejsze przekonanie o wysokiej przydatności społecznej i zawodowej ludzi wykonujących zawód ekonomisty.

Dyskusja wykazała ogromne zainteresowanie oczekiwanymi wynikami prac komisji ekspertów do spraw usprawnienia funkcjonowania gospodarki i państwa. Ekonomiczna treść Wytycznych zjazdowych przyjęta została jako zapowiedź przyszłych gruntownych zmian funkcjonowania gospodarki narodowej.

Wśród opinii prezentowanych przez ekonomistów, powszechne jest przekonanie, że należy zmierzać w kierunku zwiększenia samodzielności podstawowych ogniw gospodarki, dopuszczenia różnorodności rozwiązań organizacyjnych. Konieczne jest wyzwolenie samodzielności i inicjatywy kie-

rowników gospodarczych wszystkich szczebli, uwolnienie ich od krepujących, drobiazgowych przepisów i zbędnych nakazów. (PAP)

Narada aktywu partyjnego ZLP

W ramach kampanii przed VI Zjazdem partii — 20 bm. w gmachu KC PZPR odbyła się narada aktywu partyjnego środowiska literackiego.

Przedmiotem obrad były aktualne problemy polityki kulturalnej, ze szczególnym uwzględnieniem twórczości literackiej i jej upowszechnienia, warunków organizacyjnych i ekonomicznych, koniecznych dla prawidłowego funkcjonowania działalności literackiej oraz przygotowań do Walnego Zjazdu ZLP, który odbędzie się w Łodzi 1972 r.

W naradzie uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Tejchma. (PAP)

Memorandum kurdyjskie

Od pewnego czasu obserwatorzy sceny bliskowschodniej zaczynają znów zwracać uwagę na problem kurdyjski. Oto ostatnio przywódca Kurdów Mustafa Al-Barzani skierował do prezydenta Iraku El-Bakra memorandum zawierające aktualne żądania kurdyjskie. Są one jakby uzupełnieniem postanowień tzw. „Komunikatu z 11 marca 1970”, który kończył kilkuletni stan wojny między Kurdami a armią iracką.

Jak wynika z memorandum, Kurdowie domagają się obecnie:

1) rozszerzenia kurdyjskiej reprezentacji politycznej nie tylko w radzie (gdzie Kurdowie mają 5 stanowisk ministerialnych), ale także w tzw. Radzie Dowództwa Rewolucyjnego sprawujących najwyższą władzę w Iraku oraz w dowództwie armii;

2) porozumienie z 11 marca 1970 roku przyznawało Kurdom stanowisko wiceprezydenta, ale urząd ten nie został dotychczas obsadzony, bowiem — jak twierdzą Kurdowie — nie ma on większego znaczenia. Obecnie Barzani domaga się większych uprawnień dla „kurdyjskiego wiceprezydenta”;

3) Kurdowie chcą także, aby do „strefy kurdyjskiej” majacej charakter autonomizacji prowincji, zaliczone także regiony Kirkuk, gdzie znajdują się bogate złoża ropy naftowej. Dochód z tej ropy byłby przeznaczony na rozwój ludności kurdyjskiej;

4) od samego początku Kurdowie domagali się wycofania z północnej części, to jest Kurdystanu, 4 stacjonujących tam dywizji irackich;

5) wreszcie manifest zawiera żądanie przeprowadzenia „uczciwego śledztwa” w sprawie zamachu na Barzaniego, którego dokonano we wrześniu br. (PAP)

„Głos” z wizytą u zasłużonych nauczycieli

Tradycyjnym już zwyczajem, dając dowód pamięci o nauczycielach, którzy z powodu wieku, czy stanu zdrowia nie biorą już czynnego udziału w procesie wychowawczym młodzieży, przedstawiciele redakcji „Głosu Wielkopolskiego” odwiedzili wczoraj zasłużonych pedagogów, wręczając im drobne upominki i kwiaty.

Pani Celestyna Podliska przed 50 laty była jedną z założycielek Związku Nauczycielstwa Polskiego. Mimo podeszłego wieku, interesuje się wszystkimi sprawami związa-

nymi z zawodem nauczycielskim. Zawód swój przekazała córce.

Pani Helena Szymkowiak. Zna ją dobrze uczniowie szkół podstawowych nr, nr 1, 16, 43, 26, w Poznaniu. Przez blisko 50 lat była nie tylko wychowawcą, pedagogiem, ale i przyjaciółmi dzieci. Twierdzi, że największą nagrodą za długoletni trud wychowawczy jest pamięć uczniów.

Pani Maria Nadolka kilkadziesiąt lat pracowała w zawodzie nauczycielskim. Pozostała wielkim przyjacielem dzieci. Mimo, że od 17 lat jest na rencie, bardzo chętnie rozmawia o sprawach szkoły.



Przedstawicielka „Głosu Wielkopolskiego” wręcza Józefowi Kani wiązkę kwiatów.

Fot. — K. Przychoździ

Światowa lista parków

Na liście 10 najpiękniejszych parków narodowych — wybranych z ok. 1000 na całym świecie znalazły się aż cztery polskie parki narodowe. Są to parki w Białowieży, Ojcowie, w Pieninach i Tatrach. Informować o nich będzie przygotowywana pod egidą ONZ publikacja poświęcona ochronie przyrody i jej zasobów.

Rezygnacja von Thaddena

Przewodniczący zachodnoniemieckiej neonazistowskiej partii NPD, Adolf von Thadden zrezygnował w sobotę ze swej funkcji na kongresie partii, który odbywa się w miejscowości Holzminden.

Spadek kursu dolara

Na tokijskiej giełdzie walutowej zarejestrowano dalszy spadek kursu dolara w stosunku do jena. W

sobotę jeden dolar wymieniano za 328,2 jena. Stanowi to faktyczną rewaluację jena o 9,68 proc. Jest to największy spadek kursu dolara od chwili wprowadzenia 28 sierpnia br. płynnego kursu jena.

Miliony na dywersję

Isba Reprezentantów Kongresu USA przyjęła ustawę przewidującą wyasygnowanie 74,5 mln. dolarów na działalność dwóch dywersyjnych radiostacji „Wolna Europa” i „Wolność” prowadzących oszczerczą propagandę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom socjalistycznym.

Bezcenny znaczek

Na licytacji filatelistycznej w Toronto sprzedano za 25.000 dolarów jeden z najszybszych znaczków pocztowych Kanady, dwucenny (zielony) z roku 1868. Podobno na świecie istnieją tylko dwa

znaczniki tego rodzaju. Nabył go jeden z filatelistów nowojorskich.

Skradziono obraz Picassa

Najpiękniejszy obraz w Muzeum Sztuki Współczesnej w Szkodzie — „Głowa kobiety” niedługo Pabla Picassa został skradziony w poto-

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

wie bieżącego tygodnia — donosiła prasa jugosłowiańska. Dzieło było ubezpieczone na 17 tys. dolarów. Zniknięcie obrazu stwierdzono w śróde. Złodzieje nie zostawili żadnych śladów. Obraz ten był darem wielkiego artysty dla miasta, straszliwie zniszczonego przez trzęsienie ziemi. W dniu 26 lipca 1963 r.

Skutki wybuchu na Amezitoe

Komisja ds. Energii Atomowej przyznała, że przeprowadzona nie dawno podziemna eksplozja ładunku jądrowego na Amezitoe wyrzuciła szkody przyrodzie. Powołując się na rezultaty przeprowadzonego po wybuchu dochodzenia, komisja stwierdza, że w tym rejonie znaleziono dużą ilość martwych zwierząt.

Zjazd SPD o prasie

W trzecim i ostatnim dniu nadzwyczajnego zjazdu SPD w Bonn kontynuowano dyskusję nad sprawami środków masowego przekazu. Debata rozpoczęła się nieoczekiwana porażką projektu kierownictwa SPD w tej dziedzinie. Nie znaczna większość głosów przyjął natomiast za podstawę dyskusji projekt uchwały organizacji SPD Południowej Hesji, który m. in. wywołał się na rzecz rozwiązania potężnych koncernów

Delegacja DRW w Pekinie

W sobotę przybyła do Pekinu wietnamska delegacja partyjno-rządowa, z członkami Biura Politycznego, KC Partii Pracujących Wietnamu, premierem DRW Pham Van Dongiem na czele. Na lotnisku niekiedy delegację DRW powitał premier CHRL, Czou En-laj i inne osobistości chińskie.

Porwanie rektora w Meksyku

Nieznanym osobniczo wprowadzili w plakat rektora Uniwersytetu w Chilpancingo — stolicy meksykańskiej prowincji Guerrero, dr Jaime Castrejón Díaz. Policja prowadzi intensywne śledztwo w tej sprawie. Rektor został uwolniony w chwili gdy iechał wraz z żoną i trójkiem dzieci do znanej miejscowości wypoczynkowej Acapulco.

Pan Józef Kania pamięta do brze czasy organizowania ZNP. Od początku swojej działalności nauczycielskiej tj. od 1917 roku bierze czynny udział w życiu związkowym. W roku 1933 rozpoczął pracę w Poznaniu. W okresie okupacji w Generalnej Guberni brał czynny udział w tajnym nauczaniu. W 1945 roku wrócił do Poznania, by w kilka miesięcy później objąć odpowiedzialne stanowisko kuratora w Koszalinie. Od 18 lat jest rencistą.

Pan Paweł Wójcicki długoletni działacz związkowy. Biorze udział w działalności społecznej i nie traci kontaktu z dawnymi uczniami. (jk)

Inwestycje w handlu z opóźnieniami

Realizacja tegorocznego planu inwestycyjnego w handlu budzi spory niepokój, a jest on uzasadniony słabymi postępami robót w minionych miesiącach br. Zadania planu centralnego wykonano w ciągu 10 miesięcy br. zaledwie w 66,5 proc.

Jeszcze gorzej przebiega realizacja zadań terenowych — budowa przez rady narodo- we obiektów dla zaspokajania lokalnych potrzeb handlu i gastronomii. Przedsiębiorstwa

budowlano-montażowe podległe Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — nie wywiązują się ze swych zadań w tej dziedzinie.

Stosunkowo najkorzystniejszą realizację uzyskała w zakresie inwestycji Centrala Spożywcza — główny „zaopatrzeniowiec” sieci sklepów spożywczych. Niestety i tu opóźnia się oddanie do użytku baz magazynowych w Warszawie i Poznaniu. Nikt nie ma szansy wykonania do końca roku dróg inwestycyjnych w Poznaniu — pomieszczeń dla Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Urzędów Handlowych i Gastronomicznych.

„Eldom”, który jest centralną wydatnie rozwijającą się obrotu, zrealizował dotychczas plan inwestycyjny w 56 proc. Rzutują na to m. in. słabe postępy robót przy budowie magazynu w Białymstoku oraz pawilonu handlowo-usługowego i magazynu w Poznaniu. Opóźnia się też modernizacja handlowo-usługowego zaplecza tej branży.

W centrali handlu meblami, która swe inwestycje koncen-

tuje na rozbudowie magazynów i rozpoczęcie wznoszenia nowych pawilonów meblarskich, sytuacja jest także niepokojąca. Trudne do odrobienia zaległości powstały przy budowie magazynu we Włocławku oraz pawilonów w Koszalinie, Tarnobrzegu i Rzeszowie.

Inwestorom handlowym nie przychodzi z dostateczną pomocą budownictwo mieszkaniowe, które, radząc sobie nie zle z oddawaniem do użytku bloków i osiedli, nadal nie daje należytej rangi obiektom towarzyszącym. (PAP)

Niewidzialnym grotem do serca

Prof. Ardenne zapowiada koniec epoki zawałów

Prof. dr Manfred von Ardenne, z wykształcenia fizyk, chemik i matematyk — wybitny uczynek NRD — w rozmowie z reporterem dziennika zachodniemieckiego „Koelnische Rundschau” nazwał „dramatycznym” okres obecnych zmagania na polu zwalczania zawałów serca, raka i różnego rodzaju nerwicy. Oświadczył on, że tym trzem plagom naszych czasów nauka wypowiedziała zdecydowaną walkę, która winna uwolnić ludzkość od najgroźniejszych chorób.

Terenem badań instytutu, którym kieruje Ardenne, jest między innymi promieniowanie elektronowe i jonowe, technika biomedyczna, badania komórek rakowych, schorzeń sercowych i nerwogicznych. Instytut dreźnieński prof. Ardenne, liczący dziś około 370 pracowników, zaprojektował i skonstruował, po wielu próbach wśród całego ze stawu narzędzi, instrument, umożliwiający nakłuwanie pracującego mięśnia sercowego bez powodowania krwawienia. Sam grot, o przekroju 1/30 mikrona, wprowadzony do mięśnia sercowego jest prawie niedostrzegalny nie uzbrojonym okiem.

Według oświadczenia prof. Ardenne zawał, jako przyczyna zgonów, zostanie ostatecznie zwyciężony. Metodą profilaktyczną na tej drodze będzie m. in. doustne stosowanie stromantyny.

Wyniki badań biologicznych, związanych z osiągnięciami techniki w instytucie NRD, wzbudziły głośny rezonans w światowej medycynie.

Przed dwoma laty zyskała rozgłos metoda zwalczania raka, polegająca na stosowaniu wzmożonej nadkwasowości ko mórek rakowych, podwyższeniu temperatury ciała i stosowaniu określonych koncentratów witaminowych. Zabiegi te wewnątrz komórek uruchamiały ciąg przemian, który przenosił się na otoczenie i powodował unicestwienie komórek rakowych. Wyniki, osiągnięte przed dwoma laty, uzupełnio-

Ułatwienia w ruchu między Polską a NRD i CSRS

Jak dowiaduje się PAP, przeprowadzone zostały ostatnio rozmowy między ministerstwami spraw zagranicznych i wewnętrznych Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji, w wyniku których osiągnięto uzgodnienia zmierzające do znacznej liberalizacji ruchu osobowego między naszym krajem a NRD i Czechosłowacją. Uzgodnienia te przewidują m. in. podróże przez granice na podstawie samych dowodów osobistych.

Blizsze szczegóły podane zostaną po podpisaniu odpowiednich porozumień, co nastąpić ma jeszcze w tym miesiącu.

Na trasie Warszawa — Poznań



Załoga Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych z Kutna na cześć VI Zjazdu partii podpisała zobowiązanie plantowania poboczy przy zmodernizowanej trasie E8 Warszawa — Poznań. 200 osób przepracuje 1250 godzin, a dochód z tego wynoszący 17,5 tys. złotych przeznaczony będzie na odbudowę Złomu Królewskiego w Warszawie. Na zdjęciu: plantowanie poboczy szosy E 8.

CAF — fot. Rozmysłowicz

Fińscy studenci w Poznaniu

W związku z obchodami Międzynarodowego Tygodnia Studenta w Poznaniu przebywająca delegacja Związku Studentów Uniwersytetu z Jyväskylä z Finlandii, Przedstawiciele studentów fińskich Risto Hiet oraz Maiti Myllykowsky przybyli do naszego miasta na zaproszenie Rady Okręgowej ZSP. Zwiedzi oni zakłady „Amino”, uczestniczyli w obchodach XXV-lecia MZS oraz spotkali się ze studentami Politechniki Poznańskiej. Na zakończenie wizyty w Polsce przewidziana jest wycieczka do Warszawy.

W Poznaniu Finowie interesowali się polskim systemem studiowania, warunkami życia studentów itp. W czasie wizyty podpisana zostanie umowa o wymianie praktyk wakacyjnych, zespołów kulturalnych i grup twórczych. (map)

Sprawcy kradzieży z Rzeźni surowo ukarani

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się wczoraj proces 9-osobowej grupy byłych pracowników poznańskich Zakładów Mięsnych — Rzeźni, oskarżonych o poważne nadużycia, dokonane w latach 1965—1969.

Trybunał ustalił, że Jan Piasecki który był wogowym w magazynie nr 5 (ekspedycyjnym) i współpracownikami pracującym w tym samym dziale, a nadto brygadziści i wogowi w smalcowni — Wit Juszcak systematycznie kradli mięso i słoninę. J. Piasecki uczestniczył w kradzieży ponad 60 ton mięsa i słoniny (wartości 2,4 mln. zł), b. brygadziści Włodzimierz Tyłman, b. wogowy Jan Kubicki i b. zastępca kierownika magazynu nr 5 — Czesław Błażej — podobnie, b. wogowy Kazimierz Kolat — brał udział w kradzieży surowców wartości 1,9 mln. zł, a b. kierownik magazynu nr 5 Jerzy Zuluski — w kradzieży surowców wartości 1,2 mln. zł.

Dokonując tych nadużyć oskarżeni działali w porozumieniu z nieuczciwymi pracownikami innych zakładów Rzeźni — m. in. Włodzimierz Wędlin. Stamtąd kupowali kradzione mięso (po 8 zł za 1 kg), które sprzedawali w magazynach tzw. wydatkowych w cenie po 15 zł za 1 kg. W związku z tym przestępstwa zysk J. Piaseckiego wyniósł 75 tys. zł, tyle samo uzyskali Kubicki, Błażej i Tyłman, natomiast Kolat — 59 tys. zł itd. itd.

Okolicznościami obciążającymi — stwierdził Sąd — są m. in. znaczne szkody wyrządzone gospodarce i społeczeństwu (praktyki oskarżonych prowadziły do pogarszania jakości wędlin, długotrwałość nadużyć i niskie pobudki ich popełniania. Za okoliczności łagodzące uznano natomiast skrucenie oskarżonych.

Sąd zastosował wobec Piaseckiego, Błażeja i Tyłmana jednakowy wymiar kary: 10 lat pozbawienia wolności, 100 tys. zł grzywny oraz utratę praw publicznych na 5 lat. Kubicki został skazany na 9 lat

Nadanie imion pięciopięciom

W sali Ratusza Głównomiejskiego w Gdańsku odbyła się 20 bm. uroczystość nadania imion gdańskim pięciopięciom, dzieciom Leokadii i Bronisława Rychterów.

Godność honorowych opiekunów przyjęli: nad Piotrem — prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, reprezentowany na uroczystości przez ministra żeglugi Jerzego Szopa, nad Adamem — minister obrony narodowej gen. dyw. Wojciech Barański, nad Romanem — przewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku — Tadeusz Bejm, nad Agnieszką — d-ca Wojsk Lotniczych gen. dyw. Jan Raczkowski, reprezentowany przez z-cę d-cy Wojsk Lotniczych gen. bryg. Jerzego Lagodę oraz nad Ewą — przełożony Bronisława Rychtera — oficer WP Jerzy Knyszewski. (PAP)

Rozmowy

przedstawicieli rządu PRL i Watykanu

W drugiej dekadzie listopada br. odbyła się w Warszawie kolejna tura rozmów między przedstawicielami rządu polskiego i Stolicy Apostolskiej.

W skład delegacji PRL, której przewodniczył podsekretarz stanu, kierownik Urzędu do Spraw Wyznań Aleksander Skarżyński, wchodził Stefan Stanisławski, dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

W skład delegacji Stolicy Apostolskiej, której przewodniczył ksiądz arcybiskup Agostino Casaroli, sekretarz Rady do Spraw Publicznych Kościoła, wchodził ks. prałat Gabriele Montalvo, radca nuncjatury.

Przedmiotem rozmów były problemy interesujące obie strony, które uznano za potrzebne kontynuowania tych rozmów.

Ksiądz arcybiskup Agostino Casaroli został przyjęty przez wiceprezesa Rady Ministrów Wincentego Kraśkę. (PAP)

Pogrzeb

J. Sobiesiaka - „Maksa”

20 bm. na Cmentarzu Komunalnym (d. wojskowy) w Warszawie odbył się pogrzeb zasłużonego organizatora i do wódcy oddziałów partyzanckich w latach II wojny światowej na Wołyniu i Polesiu, dowódcy brygady AL „Grunwald” na Kielecczyźnie, kontradmirała — Józefa Sobiesiaka „Maksa”.

Kondukt żałobny poprowadziła kompania honorowa Wojska Polskiego ze sztandarem oraz poczta sztandarowa ZG ZBoWiD, organizacji kombatanckich i społecznych.

Za trumną, niesioną przez oficerów WP, kroczyli obok najbliższej rodziny Mieczysław Moczar, Wojciech Jaruzelski, przedstawiciele MON, władz naczelnych ZBoWiD, organizacji politycznych i społecznych, koledzy — współtowarzysze walki i pracy zmarłego a wśród nich — marszałek Polski Michał Rola-Żymierski, delegacja Ziemi Lubelskiej oraz Łuckiej (ZSRR) — gdzie J. Sobiesiak walczył w latach II wojny światowej.

Nad otwartą mogiłą zmarłego pożegnał Józef Ożga-Michalski. (PAP)

Co się dzieje w Chinach?

Jak podaje Agencja TASS, już od kilku miesięcy prasa zachodnia zastanawia się nad tym, co się dzieje w Pekinie, mimo, że przywódcy chińscy — pisze agencja — ukrywają nadal skrajnie istotę i przyczyny wydarzeń.

Wiadomości napływające z Pekinu i informacje ukazujące się w prasie chińskiej świadczą o poważnym kryzysie w tonie kierownictwa chińskiego. Wszystko wskazuje na to, że w Biurze Politycznym KC KP Chin, które zostało utworzone na IX Zjeździe w 1969 roku nastąpiły znaczne zmiany.

Tygodnik amerykański „Time” twierdzi, że spośród 21 członków Biura Politycznego dziś działa aktywnie tylko 9, a spośród pozostałych 12 — sześciu zniknęło całkowicie z widowni po wydarzeniach wrześniowych. O powadze nowego kryzysu świadczy fakt — pisze Agencja TASS — że dotknął on działaczy, którzy dotychczas byli uważani za najbliższych współpracowników Mao Tse-tunga. Chodzi przede wszystkim o Lin Piao, który w statucie partii uchwalonym na IX Zjeździe KC Chin, był wymieniany jako „bliski towarzysz broni Mao Tse-tunga” i jako „kontrybutor jego dzieła”. Jak już do nosila prasa, w Pekinie zniknęły portrety Lin Piao, Brak zury z jego wycomofowaniem i referatami są wycomofowane ze sprzedaży. Prasa zachodnia pisze, że w całych Chinach odbywają się zebrania partyjne, na których mówi się o „grzechach” Lin Piao i o tym, że podobno „podniósł rękę” na Mao Tse-tunga i próbował zorganizować w Chinach wojskowy zamach stanu. (PAP)

Wyszło szydło z worka...

Według doniesień z Nikozji w czasie prac rozładunkowych na izraelskim statku „Lea”, który zawinął do cypryjskiego portu Famagusta w drodze do Hajfy, rozbiła się jedna ze skrzyń, znajdujących się na pokładzie statku. Jak podaje prasa cypryjska, w skrzyni tej znajdowała się nowoczesna broń, wyprodukowana w USA. PAP

Krajowa narada aktywu ZSP w Poznaniu

Kształcenie uniwersyteckie

Wraz z postępującą realizacją rewolucji naukowo-technicznej w naszym kraju wzrastać będzie rola inteligencji zarówno technicznej jak i humanistycznej. W związku z tym coraz istotniejsze staje się pytanie: jak ją przygotowywać? Dotyczy ono głównie szkół wyższych. Jak wywiązują się one ze swych zadań?

Propozycji rozwiązania tego rodzaju problemów poszukiwano wczoraj na krajowej naradzie aktywu ZSP, zorganizowanej przez Radę Uczelnianą ZSP UAM w Collegium Minus w Poznaniu. Uczestniczyli w niej m. in. wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP Ludwik Bukowski. Wprowadzenie do dyskusji plenarnej stanowią referat, wygłoszony przez przewodniczącego Komitetu Koordynacyjnego Studentów Uniwersytetów — Michała Karońskiego.

Problemy, poruszone w referacie, zostały szczegółowo przedyskutowane w 3 zespo-

łach problemowych. Obradowali one nad następującymi tematami: kształt i rola uniwersytetu, metody, formy i treść dydaktyki, sylwetka absolwenta i jego zatrudnienie. Dyskusje, w których udział brali przedstawiciele wielu środowisk studentów w kraju, w krytycznym świetle przedstawiły społeczną rolę uniwersyteckiego, system kształcenia, a przede wszystkim ujawniły niepokojące studentów, związane z za trudnieniem ich.

Krajowa narada, stanowiąca cenny wkład środowiska studenckiego do przedzjazdowej dyskusji, zakończyła się podjęciem wniosków. Dotyczyły one: lepszej niż dotąd informacji o możliwościach podjęcia pracy, większego związania kierunków studiów z resortami gospodarki, planowania takich limitów miejsc w uczelniach, aby odpowiadały one liczbie miejsc pracy itp. (mb)

W Indiach - o problemie uchodźców z Pakistanu

Do końca marca przyszłego roku Indie wydadzą na utrzymanie uchodźców z Pakistanu Wschodniego 5.250 milionów rupii (ok. 290 milionów funtów szterlingów). Informację tę po dał w parlamencie indyjski minister pracy R. K. Khadilkar. Dodał on, że dotychczas wartość pomocy nadesłanej z zagranicy dla uchodźców wynosi około 30 milionów funtów szterlingów.

Liczba uchodźców wschodniopakiistańskich przybyłych do Indii wynosi 9.700.000. PAP

Dziś szeszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

1 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 21/22 XI 1971 Nr 277 (C630)



OKRĘGOWE BIURO TURYSTYKI POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO

Poznań, ul. Libelta 26, telefon 597-26

ZAPRASZA DO UDZIAŁU W WYCIECZKACH:

- SYLWESTER W BUDAPEŚCIE — w terminie od 29. XII. 1971 r. — 2. I. 1972 r. — wyjazd w dniu 28. XII. 1971 r. Cena wycieczki — 1.824,— zł (Hotel LIDO) — 1.891,— zł (Hotel NEMZETI) plus kieszonkowe oraz dewizy na paliwo. Przy przejeździe autobusem OBT-PZM — koszt — 2.400,— zł.
 - SYLWESTER W BERLINIE — w terminie od 30. XII. 1971 r. — 3. I. 1972 r. Cena wycieczki — 2.344,— zł (Hotel BEROLINA) plus kieszonkowe oraz dewizy na paliwo. W obu wycieczkach poza Balem Sylwestrowym przewidziano liczne atrakcje.
- Informujemy ponadto, że prowadzimy kompleksową obsługę turystów wyjeżdżających indywidualnie do BULGARII, CZECHOSŁOWACJI, NRD, RUMUNII, WĘGIER I ZWIĄZU RADZIECKIEGO załatwiając: wkłady paszportowe, dewizy, ubezpieczenie samochodu, Książeczki Międzynarodowej Pomocy Samochodowej, Międzynarodowe Prawa Jazdy i inne. K9045

Cztery lata po bliskowschodniej
rezolucji ONZ

Jak po grudzie

W poniedziałek mijają cztery lata od dnia, w którym Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych uchwaliła swą rezolucję 242, zawierającą formułę podstaw u regulowania konfliktu bliskowschodniego. Jednak od tego czasu żadna próba przełamania impasu w tym rejonie świata nie dała jeszcze oczekiwanych wyników. Wciąż aktualne pozostaje pytanie: kiedy na Bliskim Wschodzie zapanuje trwały pokój? A przede wszystkim: czy Egipt traktuje propozycję otwarcia Kanału Sueskiego — czemu miałyby towarzyszyć wycofanie wojsk izraelskich z głąb Sy-

naju i przejście wojsk egipskich na wschodni brzeg — jako pierwszy etap ostatecznego politycznego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego. Natomiast USA pragnęłyby doprowadzić do rozwiązania kwestii otwarcia Kanału Sueskiego jako sprawy samostanowienia, niezależnej od oczekiwanej regulacji całości konfliktu.

W ten sposób Waszyngton dąży do uzyskania kilku naraz korzyści. Chce wywołać wrażenie, że to właśnie USA są mediatorem który może doprowadzić do choćby częściowego rozwiązania konfliktu. Ewentualne otwarcie żeglugi między narodowej na Kanałe Sueskim, w czym — naturalnie oprócz Egiptu — żywotnie zainteresowanych jest wiele państw europejskich miałyby być poczynione za zasługę właśnie Stanom Zjednoczonym. Natomiast Izrael miałby w takim wypadku powody być wdzięczny swemu zaocennej sojusznikowi za to, że ten chroni go od całkowitego wycofania się z okupowanych terytoriów arabskich.

Prezydent Egiptu, Anwar el-Sadat, zapowiadający, że rok bieżący musi być decydujący dla rozwiązania konfliktu z Izraelem zdaje sobie sprawę z tego, iż sprawą decydującą dla świata arabskiego jest umacnianie więzów wszechstronnej współpracy ze Związkiem Radzieckim. W przemówieniu otwierającym nowo wybrany parlament Arabskiej Republiki Egiptu, prezydent Sadat podkreślił z naciskiem: — „Uważamy ZSRR za prawdziwego przyjaciela w czasie wojny i pokoju”. Ta przyjaźń ma od maja bieżącego roku instytucjonalną podstawę w postaci egipsko-radzieckiego układu o przyjaźni i współpracy.

I to właśnie wzmacnia pozycję Egiptu, który wyraża swą gotowość zawarcia pokoju z Izraelem na podstawie całkowitej realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa sprzed czterech lat. Taka odpowiedź Kairu — przekazana ambasadorowi Jarringowi wiosną bieżącego roku — pozostaje aktualna. Pozwała jednak na umiarkowany optymizm, chociaż oczywiście przeszkód i trudów na tej drodze będzie jeszcze немало.

TADEUSZ KACZMAREK

Milczenie Tel Awiwu jeszcze raz potwierdziło, że Izrael stoi na stanowisku utrzymania arabskich terytoriów zdobytych w drodze napastniczej wojny. Jest to całkowicie sprzeczne z zasadami usankcjonowanymi uchwałami Organizacji Narodów Zjednoczonych, według których społeczność międzynarodowa nie może dopuścić do tego, by jakikolwiek agresor mógł odczuwać, że jest premii-

wany. Jeśli Izrael działa wbrew tym zasadom, to trzeba uświadomić sobie, że ułatwiają mu to co najmniej dwie okoliczności. Jedną są powtarzające się komplikacje wewnątrz świata arabskiego, w wyniku czego oddala się perspektywa utworzenia zjednoczonego arabskiego frontu walki z agresorem izraelskim. Ale sprawą jeszcze ważniejszą dla Izraela jest postawa i pomoc Stanów Zjednoczonych.

Przywykło się mówić, że Stany Zjednoczone mogłyby zmusić Izrael — swego bliskiego sojusznika — do podporządkowania się woli Narodów Zjednoczonych. Istotnie. Gdyby nie amerykańskie dostawy broni, gdyby nie pomoc finansowa Waszyngtonu, to Izrael nie mógłby lekceważyć decyzji Narodów Zjednoczonych.

Jednak z drugiej strony trzeba pamiętać i o tym, że nieuzasadnione byłoby fetyszowanie roli oficjalnych ekspertów Stanów Zjednoczonych. Jeśli bowiem by przyjąć, że wszystko zależy od rządu USA, to kraje arabskie nie miałyby nic lepszego do uczynienia niż wyrazić zgodę na to, co w sprawie rozwiązania konfliktu bliskowschodniego proponuje właśnie Waszyngton.

Świadomy tego rząd USA od połowy zeszłego roku podejmuje kroki, które miałyby być uznawane za kompromisy propozycje amerykańskie. Jednym z takich przedsięwzięć są wysiłki amerykańskich dyplomatów na rzecz doprowadzenia do separatystycznego porozumienia egipsko-izraelskiego w sprawie otwarcia Kanału Sueskiego.

Wykorzystując fakt, że także Egipt dąży do rychłego otwarcia Kanału Sueskiego, Waszyngton wystąpił w roli mediatora. Tylko, że Egipt traktuje propozycję otwarcia Kanału Sueskiego — czemu miałyby towarzyszyć wycofanie wojsk izraelskich z głąb Sy-



Prof. dr Adam Łopatka: „Zasada centralizmu demokratycznego funkcjonuje prawidłowo, gdy wszystkie jej cechy spełniane są harmonijnie i jednocześnie...”
Fot. — E. Kitzman

— Na wstępie poproszę pana profesora o scharakteryzowanie istoty centralizmu demokratycznego...

— Jest to zasada organizacyjna (po raz pierwszy wprowadzona w partii bolszewickiej przez W. Lenina) mająca w ustroju socjalistycznym zastosowanie w partiach politycznych oraz niemal we wszystkich organizacjach społecznych i w organizacji państwa. Podstawowe cechy centralizmu demokratycznego:

▲ w danej organizacji organy wszystkich stopni są wybierane w sposób demokratyczny;

▲ decyzje ciał kolegialnych zapadają większością głosów;

▲ decyzje podjęte przez większość są wiążące dla mniejszości, chociażby miała ona odrębne zdanie;

▲ wszystkie organy danej organizacji są zobowiązane funkcjonować w ścisłej więzi ze swoimi członkami i wyborcami;

▲ decyzje organów wyższych muszą być wykonywane przez niższe;

▲ każdy organ niższy ma prawo samodzielnie podejmować decyzje w ramach swoich kompetencji.

Centralizm demokratyczny jest więc zasadą kojarzącą w sobie jednolitość, ogólne kierownictwo i planowanie oraz jednolitą dyscyplinę z prawem do samodzielności — członków czy wyborców — w wyrażaniu opinii i w występowaniu z krytyką, a nadto jest zasadą kojarzącą podporządkowanie władzom centralnym — z samodzielnością i inicjatywą organów niższych stopni.

Potocznie przyjęło się prze-

Harmonijnie i równocześnie

Prof. dr Adam Łopatka o centralizmie demokratycznym

Z delegatem na VI Zjazd PZPR — prof. dr Adamem Łopatką — dyrektorem Instytutu Nauk Politycznych UAM w Poznaniu — rozmawiamy o centralizmie demokratycznym stanowiącym jedną z fundamentalnych zasad ustroju socjalistycznego.

ciwstawić centralizm — demokracyzmowi. Jest to pogląd błędny. Niejednokrotnie przecieży decyzje czy stanowiska organów centralnych są bardziej demokratyczne niż decyzje organów niższych. Tezę tę można zilustrować zestawiając ostatnie decyzje KC PZPR wprowadzające w wielu dziedzinach nową politykę — z konserwatywnym niekiedy organów lokalnych lub ich po jedynych działaczy. To zjawisko rodzi głosy domagające się przesunięcia procesu odnośnego w dół.

— Mówiąc o powiązaniu dwóch elementów: centralizmu i demokracji warto chyba przypomnieć o niebezpieczeństwie zachwiania proporcji między tymi elementami?

— Istnieje takie niebezpieczeństwo, o czym pociągają choćby powojenne dzieje naszego kraju. Np. przeceniano centralizm zarówno przed rokiem 1956, jak i w ostatnich latach przed wydarzeniami grudniowymi. Wyrażało się to w:

▲ niedostatecznym liczeniu się kierownictwa z nastrojami i opiniami ludzi pracy;

▲ zbyt małym wpływie wyborców na kształtowanie składu organów kierowniczych;

▲ scentralizowaniu decyzji w wielu sprawach, które lokalnie byłyby rozstrzygane lepiej.

Przeciwnie zjawisko, jeśli chodzi o dysproporcję w omawianej zasadzie organizacyjnej, można było zauważyć — tuż po VIII Plenum KC PZPR w 1956 roku — w postaci nieliczenia się z niektórymi ważnymi decyzjami centralnymi. Zewnętrzny wyrazem takich sytuacji jest zawsze zwiększanie się liczby skarg obywateli do organów centralnych. Z podobnym zjawiskiem mieliśmy do czynienia w bież. roku, gdy załogi niektórych zakładów nie szanując dyscypliny samowolnie przerywały pracę, lub gdy niektóre urzędy i instytucje mimo właściwych decyzji centralnych — nie realizowały ich, czekając na dodatkowe instrukcje.

— Co zdaniem pana profesora gwarantuje uniknięcie tego rodzaju dysproporcji?

— Zasada centralizmu demokratycznego funkcjonuje prawidłowo, gdy wszystkie jej cechy spełniane są harmonijnie i jednocześnie. Jej działanie zaczyna natomiast szwankować, gdy któraś z cech jest niesłusznie wyolbrzymiana, np. gdy wyolbrzymia się prawo organów wyższych do żądania posłuszeństwa ze strony organów niższych i obywateli lub gdy wyolbrzymione jest prawo organów niższych do inicjatywy.

— Czy można przewidzieć modyfikację zasady centralizmu demokratycznego zgodną z wymogami dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego?

— Niewątpliwie potrzebne są zmiany np. w systemie rad narodowych, w którym obowiązuje obecnie tzw. podwójne podporządkowanie (jeden z przejawów centralizmu demokratycznego). Wyraża się to m. in. w tym, że poszczególne wydziały prezydium rad narodowych podporządkowane są „poziomo” tymże prezydium oraz „pionowo” — analogicznym wydziałom prezydium rad narodowych wyższego stopnia (lub ministerstwom). Uzasadnione wydają się być projekty likwidacji podwójnego podporządkowania wydziałów. Można przyjąć, że powinien one być podporządkowane tylko swoim prezydium rad. Chodzi bowiem o to, by ostateczne decyzje w indywidualnych sprawach obywateli zapadały z reguły na „szczeblu” terenowym — a więc najwyżej w prezydium rady stopnia wojewódzkiego. Realizacja projektu zniesienia podporządkowania wydziałów — odpowiednim organom centralnym pociągnęłaby za sobą reorganizację lub wręcz likwidację niektórych ministerstw, a nadto wprowadzenie w szerszym niż dotychczas zakresie sądowej kontroli decyzji administracyjnych w indywidualnych spra-

wach obywateli. Myślę, że w taki właśnie sposób może ulec zmianie stosowanie centralizmu demokratycznego w systemie rad.

— Dylemat: kiedy podejmować decyzje kolegialnie a kiedy jednoosobowo? — wywołuje chyba jeszcze więcej kontrowersji niż podwójne podporządkowanie. Jakim zdaniem pana profesora powinny być kryteria decydujące o potrzebie kolegialności lub monokratyzmu?

— Każdy z tych sposobów decydowania ma swoje zalety i wady, wobec czego żaden nie może być stosowany wyłącznie. Ogólnie biorąc należy decydować kolegialnie tam, gdzie ten sposób podejmowania decyzji wykazuje swoją przewagę nad monokratyzmem i na odwrót. A więc kolegialność jest uzasadniona, kiedy rozstrzygamy pewne zasady, kiedy decyzja nie musi być natychmiastowa, kiedy do puszczalne jest rozproszenie odpowiedzialności i kiedy dla pomyślnej realizacji decyzji nie ma decydującego znaczenia zachowanie o niej dyskrekcji.

Natomiast decyzje jednoosobowe muszą być podejmowane we wszystkich sprawach, w których szczególną rolę odgrywa szybkość decydowania, skupienie odpowiedzialności, dyskrekcja. Stąd takie decyzje wymagane są w większości spraw z zakresu kierowania gospodarką, komunikacją, obroną, porządku wewnętrznego. Jednoosobowo powinno się również decydować w tych sprawach, które nie dotyczą zbyt wielkich wartości społecznych lub osobistych obywateli, a nadto w wypadkach, kiedy uruchamianie kolektywu do podjęcia decyzji byłoby zbyt kosztowne. Krótko mówiąc w znacznej mierze obiektowa sytuacja wyznacza granicę między kolegialnością a monokratyzmem.

Rozmawiał:
MICHAŁ ŁUCZAK

W cieniu zachodnioniemieckiej Temidy

Niewygodna przeszłość barona

Na przełomie lipca i sierpnia opinia publiczna w Niemieckiej Republice Federalnej poruszona została wydarzeniem, które szczególnie głośnym echem odbiło się w środowiskach parlamentarnych Niemiec Zachodnich. Mianowicie 39-letni nauczyciel z Burgdorf koło Hannoveru Artur Sahn oskarżył posła CDU do Bundestagu i do parlamentu krajowego Dolnej Saksonii oraz funkcjonariusza Związku Przesiedleńców, 59-letniego barona Otto von Fircksa, o hitlerowską przeszłość i działalność w mundurze SS na terenie okupowanej Polski.

Miał to bezpośredni wpływ na oskarżenie Sahna o zniesławienie i postawienie nauczyciela w roli oskarżonego przed sądem w Burgdorf.

Kilka dni przed kolejną z serii rozpraw sądowych, Artur Sahn przyjechał do Polski w celu uzupełnienia dokumentów, dotyczących Fircksa oraz jego działalności na terenie Gniezna i pow. gnieźnieńskiego. Korzystając z okazji przeprowadziliśmy krótką rozmowę z gościem z NRF, nawiązując przede wszystkim do historii zaistniałego sporu oraz perspektyw jego zakończenia.

W roku 1970 — opowiedział Artur Sahn — wydałem własnym kładem czterostronicową ulotkę z serii „Krytyczne komentarze o aktualnej sytuacji”, w której — nie bez podstaw — zarzuciłem von Firckowski udział w zbrodniach hitlerowskich na terenie okupowanej Polski oraz stwierdziłem, że: „funkcjonariusz wypędzonych von

Fircks, należał wówczas do aktywnych wyganiających”. Fakt ten spowodował, że oburzony baron oskarżył mnie o zniesławienie i zażądał odwołania przed sądem stawianym mu zarzutów. Oczywiście, nie zrobiłem tego. Śledztwo zostało umorzone przez prokuraturę w Hildesheim, która sprawę uznała za „przedawnioną”. Poza tym wspomniana prokuratura, podobno bezskutecznie szukała — pomimo 3 pisemnych i 2 telefonicznych upomnień — odpowiedzi na ten temat u adwokata von Fircksa. Ja, oczywiście, zdaje sobie sprawę z faktu, że deputowany CDU najchętniej zapominałby o swojej przeszłości w SS. Z mojego punktu widzenia musi on jednak ponieść konsekwencje swej działalności w okresie okupacji Polski.

Hitlerowska przeszłość nie przeszkodziła „brunatnemu baronowi” — jako posłowi do parlamentu Dolnej Saksonii — w podróży do Izraela (w roku 1966), zorganizowanej przez Krajową Centralę Szkolenia Politycznego, gdzie w Jad-wa-Schem zapoznał się wnikliwie i szczegółowo z dokumentami, dotyczącymi wysiedlenia Żydów z Polski. Jako SS-Obersturmfuehrer (numer organizacyjny 357261) w Łodzi, Otto von Fircks prowadził także akcję osiedleńczą Volksdeutsche w tzw. Kraju Warty, jakkolwiek twierdzi: „W akcjach pacyfikacyjnych nie brałem udziału. Miałem do czynienia tylko z akcjami zasiedlania, a nie wysiedlania. Nie byłem też nigdy w NSV (Nacjonalistycznej Opiece Społecznej)”.

I rzeczywiście w NSV nie było von Fircksa. Na podstawie dokumentów, posiadanych przez Sahna, można wszakże z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że deputowany CDU był członkiem Centralnego Sztabu Osiedleńczego przy Wyższym Kierownictwie SS i Policji, który zajmował się właśnie osiedlaniem Volksdeutsche na terenie tzw. Kraju Warty, kierownikiem Oddziału (Odcinka) XLII (Gniezno) przy Sztabie SS oraz należał do Głównego Urzędu d/s Rasy i Osadnictwa (RuSHA), który — wg ustaleń Trybunału Norymberskiego — uczestniczył w tępieniu „niepożądanych elementów rasy-nych”.

Działalność polityczno-ideologiczną opłacał się baronowi sowicie — uzupełnia Sahn. — W uznaniu zasług dla umacniania niemieczyny otrzymał on od pełnomocnika komisarza Rzeszy dla umacniania niemieczyny duże, bo 247-hektarowe gospodarstwo rolne (majątek Studzien) oraz jedną wieś w powiecie kutnowskim. Z wymienionych zarzutów, stawianych baronowi, w księdze Bundestagu prezentującej deputowanych znajduje się jednak niewiele elementów. Nadmieniamy się tam jedynie o „współpracy przy zasiedlaniu”.

Ujawnienie przez Artura Sahna SS-mańskiej przeszłości barona, Otto von Fircksa, przyjmując bez zażenowania. Tak samo zarzut hamburskiego „Zeit”, który twierdzi, że: „Fircks porównywał Polaków z wszami”, nie przejmując się też, że pokaźnymi atutami w toczącej się grze dysponuje również adwokat naszego roz-



Otto von Fircks (z lewej) w okresie II wojny światowej „On także pomagał”.

mówcy — Heinrich Hannover: m. in. zeznania świadka „X”, który stwierdza: „Fircks, będąc w randze oficera SS, na woływał podczas organizowania akcji „Noc i Mgła” (Nacht-und-Nebel-Ationen) do twardości i nieustępliwości w wypędzaniu Polaków z ich gospodarstw”.

Sprawa Otto von Fircksa za tacia jednak coraz szersze kręgi. Socjaldemokratyczny poseł Hans Batz rozpoczął antynazistowską demonstrację, rezygnując z prac w komisji wnioskowej Bundestagu. Batz zakomunikował jednocześnie członkom swej komisji, że dał szą współpracę wydaje mu się niemożliwa, dopóki nazistowska przeszłość posła CDU von Fircksa nie zostanie ostatecznie i definitywnie wyjaśniona. Socjaldemokrata uważa też, że tacy ludzie jak Fircks „nie mają czego szukać w parlamencie”. Podobne zdanie reprezentuje członek SPD — Karl Heinz Hansen, który stwierdza: „Aktywność Fircksa jako dolnosaksońskiego przywódcy Związku Przesiedleńców wydaje mi się wręcz nieznośna. Kto sam w „Kraju



Artur Sahn: „Wina musi zostać winnemu udowodniona”

Warty” innych wypędał, nie powinien występować jako obrońca wypędzonych (...). Powinien przynajmniej zamknąć gębę”.

Na zakończenie naszej rozmowy Artur Sahn powiedział:

„Podczas swego pobytu w Głównym Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie oraz w Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Poznaniu, otrzymałem wiele nowego materiału dowodowego, który w sposób jasny i bardzo precyzyjny świadczy przeciwko Firckowski. Kolejna rozprawa, która odbędzie się pare dni po moim powrocie do Burgdorf, powinna w związku z tym zakończyć się dla mnie korzystnie. Wina musi zostać winnemu udowodniona”.

Postawa zachodnioniemieckiego nauczyciela musi budzić szacunek. Bez względu na to, jakie stanowisko w tej sprawie zajęła zachodnioniemiecka Temida, która — jak uczy doświadczenie — bardzo często pozostaje ślepa.

TADEUSZ BARTKOWIAK

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
21/22 XI 1971 Nr 277 (8630)

W kręgu politycznego myślenia



Wśród książek, które ostatnio ukazały się w księgarniach kilka mówi o polityce i myśleniu politycznym tak, jak chyba od wielu lat nie robiono. Rąbie się w tych książkach prawdę w oczy o naszej sytuacji, o naszych wadach, o stanie społeczeństwa polskiego. Cierpienie skóra, gdy się to czyta, ale nie sposób nie przyznać autorom racji.

Spośród tych książek najmocniejsze są rozważania Jana Szczepańskiego, wybitnego socjologa, ongiś prezydenta Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego, dyrektora Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Wymieniam te wysokie tytuły iżby podkreślić kompetencję autora wobec tych, którym jest nieznanymi. Jego „Rozważania o Rzeczypospolitej” są w istocie rzeczy rozważaniami o realizmie w myśleniu politycznym, zwłaszcza w myśleniu o przyszłości. Autor zastanawia się dlaczego Polacy stale przezgrywają wysięg modernizacyjny, jakie mechanizmy opóźniają nasz marsz ku przyszłości i modernizacji? Gdzie w społeczeństwie naszym tkwią te opory przeciw modernizacji? Inne państwa bloku socjalistycznego nie różnią się od nas zasadniczo swymi zasobami, naturalnymi, czynnikami środowiska naturalnego, zasadami ustrojowymi, a przecież wyprzedzają nas w rozwoju.

Szczepański występuje jako publicysta socjologiczny i jako myśliciel polityczny, który przygląda się swojemu narodowi, próbuje go ocenić i postawić diagnozę. W dążeniu do diagnozy interesuje się najbardziej stanem władzy w Polsce, w niej bowiem — i słusznie — widzi zasadniczy czynnik organizujący działalność produkcyjną całego społeczeństwa. Zastanawia się więc jak ta władza funkcjonuje i jaki jest jej stosunek do obywatela. Ta zależność ma bowiem kapitalne znaczenie, zwłaszcza w socjalizmie, gdzie istnieje centralne planowanie i stan społeczeństwa jest ściśle zależny od stanu centralnego układu kierowniczego. Autor wykazuje braki układu kierowniczego podkreślając wszakże, że skutki tego są potęgowane przez alkoholizm, niską wydajność pracy oraz marnotrawstwo. Tak więc gdy szukamy możliwości przełamania sytuacji kryzysowej w naszym kraju, powinniśmy je widzieć w reformach układu władzy i w dążeniu do zmiany stosunku obywatela do pracy.

Niewielka objętościowa książeczka Szczepańskiego zawiera wyjątkowe bogactwo myśli, jest

kapitałną szkołą myślenia politycznego.

W sferze myśli politycznej znajdują się też rozważania Aleksandra Bocheńskiego, wydane zresztą w tej samej serii „Polemiki”. Znamy Bocheńskiego jako autora pasjonujących „Wędrowek po dziejach przemysłu polskiego” oraz „Dziejów głupoty w Polsce”. Tym razem zajmuje się typową postawą Polaków wobec losów naszego kraju i to na przestrzeni ostatnich 200 lat. Autor analizuje postawy psychiczne rozmaitych warstw społeczeństwa polskiego podkreślając rolę spuścizny sarmackiej. Ta spuścizna zaciążyła — jego zdaniem — nie tylko na losach narodu w ciągu tych 2 wieków, ale i na kształcie naszej współczesności, a w szczególności na życiu ekonomicznym kraju.

Na początku autor wlewał kubek zimnej wody na gorące głowy ludzi podnoszących pod niebiosa nasze osiągnięcia gospodarcze minionego ćwierćwiecza. Przynał on zresztą, że nasz rozwój w tym okresie był szybszy niż kiedykolwiek w historii, ale jednocześnie pokazuje, że u naszych sąsiadów był jeszcze szybszy. Jednocześnie zaś osiągnęliśmy potencjał przemysłowy i kadry naukowo-badawcze uprawniający nas do znacznie szybszego rozwoju. Co więc stoi na przeszkodzie? Otóż zasadniczym wątkiem książki Bocheńskiego jest psychika naszego narodu, czynnik ważniejszy — jego zdaniem — od bazy produkcyjnej. Albowiem z niego wypływa ogromne straty zawinione przez niedbałość, zniechęć, bądź po prostu złodziejstwo.

Bocheński widzi dwie zasadnicze postawy psychiczne Polaków. Jedną reprezentowaną najczęściej na Górnym Śląsku i w Wielkopolsce wyraża się zasadą pracy rzetelnej i troską o ciągły i szybki postęp na szczeblu gospodarki. Druga jest całkowicie przeciwna i określa się przewagą bierności nad aktywnością, samowoli nad dyscypliną, rozrzutnością nad dyscypliną, egoizmem nad troską o dobro publiczne, cwaniactwa nad pracą rzetelną, lekceważeniem rozwoju gospodarczego, rozwoju przemysłu i nowoczesnej techniki. Często ta druga postawa jest bardziej powszechna niż pierwsza. Dlaczego?

Bocheński próbuje odpowiedzieć na to pytanie analizując jak ewoluowała postawa Polaków wobec losów kraju, zwłaszcza jego rozwoju gospodarczego, w przeszłości oraz w dobie obecnej. Jest to lektura pasjonująca.

Z rozważaniami Bocheńskiego koresponduje książka pt. „Obywatelskie expose młodych”. Co sądzi młode pokolenie Polaków o przyszłości swego kraju, jak ją ocenia? Pyta nie niebiahe — to pokolenie przecież zadecyduje o kształcie tego kraju na następne dziesięciolecie. Ponad trzydzieści instytucji i organizacji żadnych poznania takiej odpowiedzi zwróciło się do młodych — czyli praktycznie biorąc do 1/3 narodu — z pytaniem: jaką przagnęlibyście widzieć Polskę Ludową w następnym dwudziestu pięcioleciu i jaki wniesie swój własny wkład do jej rozwoju? Książka zawiera wybór odpowiedzi. Jest to niemały

wagi dokument społeczno-kulturalny końca lat sześćdziesiątych w Polsce.

Rysuje się w tych wypowiedziach konfrontacja poglądów pokoleń — tego, które teraz jest młode i tego, które nim było tuż po wojnie. Ludzie oczywiście o poglądach na temat jakości świata, który jest rze czywistością codzienną socjalizmu w naszym kraju. Bo ta rzeczywistość jest punktem odniesienia dla wizji przyszłości tego kraju. Ta przyszłość jest dla młodego pokolenia zespolem socjalizmu z rewolucją naukowo-techniczną. Młodzi widzą konieczność poniekąd ekstensywnej drogi rozwoju, a więc i eliminacji z naszego życia tego co hamuje: nierówności, niesprawiedliwości, marnotrawstwa, niskiej kultury pracy i odpoczynku itd., itp.

Młodzi autorzy piszą o tym, co społeczeństwo, ich zdaniem, winno uczynić, jak kształtować swoją kulturę pracy i współżycia społecznego, aby zapewnić dynamikę rozwoju kraju w następnych dziesięcioleciach. Rysują indywidualne próby rozwiązywania problemów świata, kraju, regionu, miasta, środowiska, a nawet zawodu. Rozumieją ściśle związek między osobistą postawą i pracą pojedynczego obywatela, a osiągnięciami całego narodu, jako sumy jednostek (ten związek podkreślają wielokrotnie także Szczepański i Bocheński). Młodzi są krytyczni wobec naszej rzeczywistości.

Gdy więc z książek tych jawi nam się przekonująca diagnoza naszego społeczeństwa, gdy ta diagnoza znajduje powołane zrozumienie (boć przecież nie tylko u młodych) — rodzi się kolejne pytanie: czego nam jeszcze trzeba?

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Jan Szczepański — „Rozważania o Rzeczypospolitej”, PIW, str. 145, zł 15. Aleksander Bocheński — „Rzecz o psychice narodu polskiego”, PIW — str. 133, zł 15. „Obywatelskie expose młodych”, Iskry, str. 373, zł 15.

Poziomo: 1. kierunek w sztuce europejskiej, zwłaszcza niemieckiej w l. 1910 — 1925, 8. przyrząd utworzony z rdzenia stalowego i otaczającego go uzwojenia, pod wpływem prądu el. staje się magnesem, 9. ustalony zwyczaj, system, 10. czasowe zajęcie obcego terytorium, 14. świta, 16. szczyt, 17. inicjały włoskiego demokraty, bo jownika o zjednoczenie Włoch (1807 — 1888), 20. odstęp, pauza, 21. kult, chwala, 23. zarządzanie czymś, zarząd.

Pionowo: 1. procesy chemiczne, zachodzące na elektrodach podczas przepływu prądu, 2. bezdrzewne zbiorowisko traw i ziół, 3. dawna jednostka plechoty zaciężnej, 4. ptak błotny z rodziny siewek, 5. rodzaj utworu poetyckiego, 6. lutowy solenizant, 7. przeciw owocowy, 11. łączny Swino-ujście i Ystad, 12. wielomiany i równania, 13. na głowie zwycięzcy, 15. miasto na linii Kwidzyn — Malbork, 18. państwo w Azji, 19. kapeluśzowy materiał, 22. symbol irydu.

Pomiędzy Czytelników, którzy

Jedną ze spraw chyba najpowszechniej dyskutowanych w okresie przedzjazdowym jest skracanie czasu pracy. Wypowiada się rozmaite poglądy zarówno na temat tego, czy i jak skracać tygodniową pracę, jak i na temat tego, czy przybliżyć czas przechodzenia na emeryturę. Szuka się też innych rozwiązań powiększania czasu wolnego. Próbując usystematyzować przynajmniej niektóre sprawy z tego zakresu, tygodnik „Perspektywy” udzielił swych tamów sześciu specjalistom.

Doc. dr Jerzy Piotrowski — kierownik Katedry Socjologii przy Szkole Głównej Planowania i Statystyki stwierdza:

„Jestem przeciwny obniżaniu wieku emerytalnego, z wyjątkiem zatrudnionych w rzeczywiste trudnych warunkach pracy, choć i wtedy znacznie bardziej opłacałoby się poprawić te warunki”.

Pogląd swój uzasadnia m. in. tym, że obniżenie wieku emerytalnego drogo kosztuje, gdyż przedłuża przeciętny okres pobierania emerytury. Poza tym zwraca uwagę, iż emerytura dopiero wówczas będzie dobrodziejstwem, gdy jej wysokość nie spowoduje obniżenia poziomu życia, co obecnie zdarza się tylko u najniższej zarabiającej.

Bernard Bielecki — ordynator Oddziału Chorób Wewnętrznych i kierownik Poradni Geriatrycznej wyraża pogląd, iż z punktu widzenia geriatry wszelkie sztywne kryteria dotyczące wieku emerytalnego są obecnie niewłaściwe, nie uwzględniają bowiem najistotniejszych elementów, jakim jest sprawność biologiczna organizmu, jego zdolność adaptacyjna i ewentualna przydatność w tej samej lub w innej pracy.

„Dokładna analiza wydolności biologicznej i przydatności do pracy osób w wieku emerytalnym — czytamy — przeprowadzona przez szereg ośrodków naukowo-badawczych wykazała, że nie można wieku emerytalnego określać w sposób sztywny. Wyzwała to bowiem u większości badanych rozgorzenie i pogarsza ich ogólny stan po przejściu na emeryturę, mimo że o dobrej zdrowia.

W niektórych zawodach u wielu

Ile czasu wolnego?

pracowników stwierdza się daleko posunięty proces inwolucyjny już w 45 lub 50 roku życia. Nie mając pełnych uprawnień do renty inwalidzkiej i długą drogę do emerytury, ludzie ci nadal pracują, a nie mogą podjąć wymogom. Różnie absencja, spada wydajność pracy — dochodzi do blokady etatów.

Wynika stąd prosty wniosek, że uelastycznienie granic emerytury jest sprawą bardzo ważną. Granice wieku (dolne i górne) powinny być ustalone na podstawie dokładnych analiz wydolności biologicznej w określonych zawodach, co wymaga zespolem badań”.

Doc. dr hab. Jan Malanowski z Instytutu Socjologii Uniwersy-



tetu Warszawskiego twierdzi, iż przyjęcie zasady wolnych sobót wydaje się propozycją bardziej zadowalającą niż obniżenie wieku emerytalnego.

„Blisko 4-milionowa rzesza pracujących kobiet, a także trudna do ustalenia liczba mężczyzn — stwierdza docent — wykorzystuje niedziele na pracę w gospodarstwie domowym. Ustanowienie wolnej soboty sprawi, że przynajmniej jeden dzień w tygodniu będzie przeznaczony na odpoczynek”.

Wszelchstronna dyskusja na tematy powiększania czasu wolnego wydaje się potrzebna przede wszystkim po to, żeby wówczas, kiedy nadejdą realne możliwości zmniejszania czasu pracy, mieć już opracowany konkretny i możliwie najlepszy wariant. Jednocześnie nie można zapominać i o tym, że oprócz skracania tygodnia pracy albo obniżenia wieku emerytalnego istnieją w naszej sytuacji także inne kierunki zmniejszania obciążenia pracą. Mówi o nich w „Perspektywach” dr Mieczysław Rakowski z Instytutu Planowania, mając na myśli rozwój czasoszczędnych usług.

„Likwidacja, względnie znaczne ograniczenie prania domowego, znaczne obniżenie domowego gotowania przez rozwój stolówek i ułatwienie przygotowywania posiłków przez zakup produktów i gotowych dań, skrócenie czasu na zakupy przez szybsze rozpowszechnienie lodówek, rozwój opieki przedszkolnej, usprawnienie handlu i komunikacji mogą zmniejszyć czas tracony nieproduktywnie w gospodarstwie domowym o 2 — 3 godziny dziennie”.

Na tę samą stronę tego zagadnienia zwraca uwagę Maria Molek w tygodniku „Zarzewie”, gdzie zajmuje się czasem traconym bezproduktywnie przez mieszkańców wsi. Obliczono, że 50 dni w roku zabierają rolnikowi czynności związane ze zbieraniem produktów i zaopatrzeniem w środki produkcji. Zmora i to nie tylko ludności wiejskiej, jest czas przeciekający.

„(...) czekamy, czekamy. Na spóźniając się pokaes, i pociąg, na jeszcze nie otwarty klub, na rozpoczęcie zebrania, które miało się odbyć przed godziną, na prelegenta i referenta, na zaproszonych gości, na spóźniającą się z pracą męża, na sąsiadkę, która obiecała przynieść pożyczone żelazko „na godzinke”.

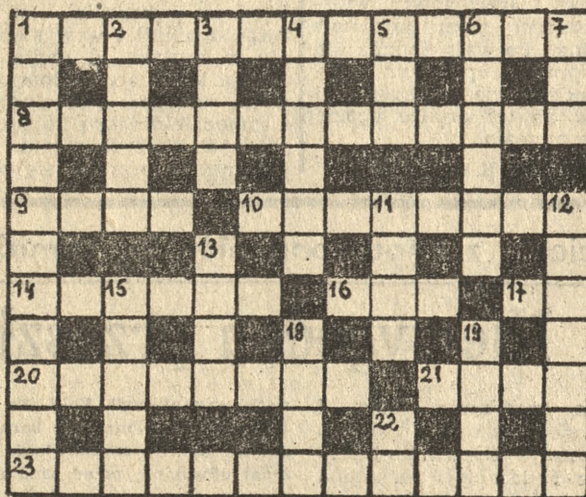
Uznajmy to wszystko wreszcie za nienormalne! Zaczniemy protestować! Nie marnujemy czasu sami i żądamy od innych, by go szanowali. Czyż to nie pomnoży naszych wolnych chwil?”

Rzeczywiście, tylko zechcemy zacząć działać.

LEKTOR

P.S. Jako ewenement odnotowujemy duże (8x11 cm.) graficzne ogłoszenie, które 19 bm. ukazało się w warszawskim „Kurierze Polskim”: „Chcesz — głosi ono — by twój telewizor został zepsuty do reszty? Zrób tak, jak ja i oddaj go do Punktu ZURit-u nr 57 al. Wojska Polskiego 41. Nieuprzejma obsługa prawie gwarantowana. Klient”.

KRZYŻÓWKA NR 45



dnia 26 listopada br. nadesła na adres redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresacie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 45.

Rozwiązanie krzyżówki nr 44

Poziomo: Ameryk, sokora, aparatura, opus, tlen, Staff, agonizacja, teras, siódmo, ambona, Adela, opis, odór, lansjerzy, renoma, tunika.

Pionowo: Angola, ryp, karet, sztyft, kort, atonia, automobil, alkaloide, sidła, ferma, stoper, Odessa, Albert, Aurora, Safo, ozon.

Bony książkowe po 50 zł wylosowa-

li: 1. Teresa Czakańska — Poznań, ul. Włodkowska 3, m. 10; 2. Leokadia Osmalowska — Poznań, ul. Niestachowska 50, m. 82; 3. Małgorzata Ratajczak — Czarnków, Pl. Bartosza 11.

Nagrody wysyłamy pocztą.

J. SIEMIONOW 17 wgnień wiosny

Wśród nich była oczywiście również fotografia Stirlitz. Ale — po pierwsze — Stirlitz nie miał wąsów, które łatwo było przykleić w razie potrzeby i tak samo łatwo zdjąć a po drugie: fotografie pochodziły sprzed pięciu lat, a w ciągu pięciu wojennych lat każdy może się mocno zmienić — czasami nawet nie do poznania.

Himmler otrzymałszy doniesienie Muellera o prowadzonym przez niego śledztwie, zatwierdził jego propozycję, aby zebrać odciski palców wszystkich pracowników ich aparatu. Po rozmowie z Muellerem, Himmler wezwał Otto Skorzenego. Doszedł do wniosku, że walka z Bormannem wstępuje w ostatnią, decydującą fazę. I jeśli przy pomocy jakiegoś nieznanego zdraycy z SS. Bormann otrzyma materiały kompromitujące jego, Himmlera, to on z kolei, powinien przeciwstawić temu pojedynczemu wypadkowi druzgocący cios. Nic tak nie wyrównuje szans przeciwników politycznych, jak posiadanie informacji, o których nie wie przeciwnik. A nigdzie nie zgromadzono takiej ilości informacji, jak w pancernych sejfach archiwów NSDAP. Niech sobie Bormann używa człowieka. On, Himmler będzie używał dokumentów; one są pewniejsze od ludzi i po pewnym czasie straszniejsze od nich.

— Potrzebne mi jest archiwum Bormanna — powiedział. Czy pan rozumie, Skorzeny, co jest mi potrzebne?

— Rozumiem.

— Jest to zadanie o wiele trudniejsze niż porwanie Mussoliniego.

— Myślę.

— Ale czy to jest możliwe?

— Nie wiem.

— Skorzeny, taka odpowiedź mnie nie uradza. Bormann

w tych dniach rozpoczyna ewakuację archiwum: dokąd i pod czyją ochroną — musi to pan wyjaśnić, Schellenberg pomoże panu, oczywiście nie bezpośrednio, lecz w sensie ogólnej konsultacji.

10. 3. 1945 (godzina 19 minut 58)

Stirlitz wyjechał nocnym ekspresem pod szwajcarską granicę, aby „przygotować okno”. Podobnie jak Schellenberg, sądził, że normalne transportowanie księdz przez granicę może nadać sprawie niepożądanego rozgłosu, cała ta operacja dokonywana była przez Gestapo. A „zdemaskowanie” Schlaga po tym jak wykona on swoją pracę powinno być dokonane, według zamysłu Schellenberga, właśnie przez Stirlitz.

Przez wszystkie te dni, za zgodą Schellenberga, Stirlitz przygotowywał dla księdz „kandydatów” na spiskowców; ludzi z ministerstwa spraw zagranicznych, ze sztabu „Luftwaffe”. W tych instytucjach Stirlitz znalazł ludzi szczególnie gorliwie służących hitleryzmowi. Schellenbergowi bardzo spodobało się to, że wszyscy ci ludzie zostali kiedyś zwerbowani przez Gestapo jako donosiciele.

— To dobrze — powiedział — to ma dużą przyszłość. Stirlitz popatrzył na niego pytająco.

— W tym sensie, że w ten sposób skompromitujemy na Zachodzie wszystkich, którzy będą szukali kontaktów poza nami. Tam przecież odróżniają dokładnie Gestapo od naszego departamentu.

W nocnym ekspresie, który różnił się od pozostałych pociągów komfortem, w małym przedziale poskrzypywały prawdziwe skórzane rzemienie, metnie błyszcząły miedziane popielnice, kelnerzy roznosili mocną kawę — w tym pociągu łączącym Skandynawię ze Szwajcarią — jeździli obecnie prawie wyłącznie dyplomaci.

Stirlitz zajmował miejsce 76. Miejsce nr 56 w następnym wagonie zajmował sinobłady profesor ze Szwecji o długim, trudnym do wymówienia skandynawskim nazwisku. Oni dwaj i pewien generał powracający ze szpitala na front włoski byli jedynymi pasażerami w dwóch wagonach międzynarodowych.

Generał zajął do przedziału Stirlitz i zapytał:

Mars ma kształt owalny

W ośrodku badań kosmicznych w Pasadenie odbyła się konferencja prasowa z udziałem naukowców pracujących w ośrodku. Podczas konferencji podano do wiadomości pewne szczegóły, przekazane przez sondę „Mariner 9” krążącą po orbicie wokół Marsa. M. in. pozwoliły one ustalić, że Mars nie ma kształtu kulistego, jak przypuszczano, lecz owalny, że zgrubieniem w strefie równika.

Pewne nieregularności zaobserwowane w orbicie „Marinera 9” uczeni są skłonni przypisać koncentracjom masy wewnątrz planety, podobnie jak to było w wypadku lotów statków kosmicznych „Apollo”.

Dr Rudolf Hanel z Ośrodka

Kosmicznego Goddard koło Waszyngtonu oświadczył, że bu rze szalejące na Marsie, wyjątkowo gwałtowne w tym roku, zdają się słabnąć, ale mogą potrwać jeszcze kilka tygodni. Huragan wznosił tumany pyłu przeciętnie na wysokość 6 km, drobne zaś cząsteczki sięgają nawet 30 km.

Hanel powiedział też, że na zdjęciach przekazanych przez „Marinera 9” można zaobserwować ślady pary wodnej nad „czapą” bieguna południowego Marsa. Widać to wyraźnie, ponieważ na biegunie południowym śnieg, zawierający zamrożony dwutlenek węgla, obecnie stopniał.

Dr Bradford Smith z Uniwersytetu Nowy Meksyk zwrócił uwagę, że na południowym biegunie Marsa nie widać kraterów, tak licznych na powierzchni Księżyca. (PAP)

Chocicza, Sobiesiemia, Marzenin

— najlepsze kluby wiejskie

Ostatnio Komisja Konkursowa działająca przy Zarządzie Powiatowym ZMW we Wrzeszowie dokonała oceny przebiegu współzawodnictwa wiejskich klubów kultury powiatu w roku 1970. Współzawodnictwo organizowane było w trzech kategoriach i środowiskach: klubów działających w jednostkach rolnictwa uposażonych, klubów zlokalizowanych w Gromadzkich Ośrodkach Kultury, oraz wiejskich klubach kultury.

Przyjaciele zwierząt

Staraniem Powiatowego Domu Kultury w Obornikach od było się w jego klubie przygotowane przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami spotkanie, poświęcone życiu zwierząt i ich zwyczajom. Prelekcję na ten temat wygłosiła mgr Alina Kasprowicz. Wyświetlono też dwa filmy o zwierzętach o tej tematyce. Na zakończenie spotkania powołano do życia koło Towarzystwa w Obornikach. (bop)

Chocicza, Sobiesiemia, Marzenin

Choć listopad to miesiąc niezbyt sprzyjający turystyce — wyjątkowo dużą liczbę wycieczek przyjmuje obecnie „Gromada”. Gościli w Poznaniu m. in. rolnicy z innych województw, a także uczestnicy wycieczek z ZSRR.

Od kilku dni amatorzy turystyki korzystają już z lodowiska „Bogdanka”. Największy ruch na tafli panuje w soboty i niedziele; liczba turystów sięga w te dni do 1 800. (w)

„To był najtrudniejszy sprawdzian” — taki jest tytuł filmu wyprodukowanego przez poznańską „Pollenę-Lechie” i nagrodzonego na V Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Amatorskich, poświęconych tematyce powstania samoobrony. Obrazuje on udział jednostek ZOS w akcji ratowniczej płonącej rafinerii w Czechowicach.

W poznańskich sklepach mają się wkrótce ukazać pierwsze importowane telewizory przyśposobione do odbioru kolorowego programu. Będą to radziki Rubiny 401, których cenę ustalono na 25 tys. zł. Większość z nich przeznaczona zostanie dla świetlic, zakładów pracy, klubów. Pierwsza kolorowa transmisja przewidziana jest na 6 grudnia — dzień otwarcia VI Zjazdu PZPR. Pierwsze polskie telewizory tego typu mają się ukazać w sprzedaży prawdopodobnie za rok.

Praca Nauka

Emeryt księgowy, poszukujący zajęcia 1/2 etatu, stałych prac zlecenych, kierownictwa biurem, znajomości spraw sądowych — administracyjnych i rentowych oraz ubezpieczeń PZU. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 24434g

Ślusarz spawacz potrzebny. Poznań — Staroleka, ul. Orliat 17, tel. 741-23. 24182g

Zatrudnię opiekunkę — dwie dzieci. Zgłoszenia: Maria Tomczyk, Ursus 4, Warszawa. H. Sawicki 4-41. K8935

Przyjme tokarza. Urbanowska 5 E. 24417g

Przyjme ucznia w zawodzie szlifierz szkła — wyrobów luster. Poznań, ul. Opatowska 39 m. 4. 24168g

Potrzebna opiekunka do dziecka, w godzinach przedpołudniowych. Osiedle Wielkiego Października 13k m. 159. 24231g

Dorożka wraz z paleniskiem w c. o. potrzebny. Adres: „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 24284g

Przyjme dozorstwo, warunki mieszkaniowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24342g

Panienci ze wsi, zatrudnienie jako pomoc domowa. Umożliwie kursy. Przybylskiego 66 m. 6. 24374g

Kupno Sprzedaz

Kupię magnetofon Szmaragd. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 24250g

Kupię magnetofon Szmaragd. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 24250g

Kupię magnetofon Szmaragd. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 24250g

Kupię magnetofon Szmaragd. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 24250g

Kupię magnetofon Szmaragd. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 24250g

Krawcowa do szycia konfekcji potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24430g

Fryzjerska damsko-męska, potrzebna. Umińskiego 25. 24305g

Starsza panią do 10-miesięcznego dziecka, przyjmie. Rutkowskiego 43b m. 5. 24372g

Rusycysta, polonistka, nauczycielka. 599-64 (popołudnie). 24350g

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 24126g

Kupno Sprzedaz

Kupię magnetofon Szmaragd. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 24250g

Kupię magnetofon Szmaragd. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 24250g

Kupię magnetofon Szmaragd. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 24250g

Kupię magnetofon Szmaragd. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 24250g

Kupię magnetofon Szmaragd. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 24250g

Perlak — automat do kafelek perłowej — kupię. Franciszek Ratajczak Sroda Wlkp., Niedziałkowski 25. 24171g

Plaszcz, budrysówki, skafandry z lisem — kupisz w Zakładzie Krawieckim — Poznań, Stalingradzka 31. 24429g

Spawarkę transformatorową 350 W, grzewarkę punktową do 2 mm, grzewarkę do folii 1000 W — sprzedam korzystnie. Radziejewskiego 19. 23305g

Wózki dziecięce najnowsze modele. poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 24314g

Wózki dziecięce najnowsze modele. poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 24314g

Wózki dziecięce najnowsze modele. poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 24314g

Wózki dziecięce najnowsze modele. poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 24314g

Wózki dziecięce najnowsze modele. poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 24314g

Wózki dziecięce najnowsze modele. poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 24314g

Wózki dziecięce najnowsze modele. poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 24314g

Wózki dziecięce najnowsze modele. poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 24314g

Przystanek kolejowy w Drużynie

W Drużynie (pow. śremski) oddano do użytku wybudowany w czynie społecznym przystanek kolejowy na trasie Poznań — Leszno, pomiędzy Mośną a Ilowcem. Mieszkańcy wsi Drużyna — Nowinki czekali na ten przystanek od kilkunastu lat, bowiem dojeżdżający do pracy i młodzież szkolna, musieli dochodzić do stacji kolejowej w Pecnie, oddalonej ponad 4 km. Wartość czynu mieszkańców oceniono na 700 tys. zł, a koszt budowy przystanku — na 1 500 tys. złotych. (sf)

5 x złoci jubileci

W leszczyńskim Ratuszu — w siedzibie Prezydium MRN odbyła się miła uroczystość związana z wręczeniem medali „Za długoletnie pożyte małżeńskie”.

Z okazji jubileuszu — 50-lecia pożycia małżeńskie wyróżnienie takie otrzymali: Marta i Konstanty Spiralscy, Anna i Jan Weynowie, Maria i Antoni Bartkowiakowie, Joanna i Józef Grodzisey oraz Józefa i Antoni Antoniakiowie.

Aktu dekoracji medalami do końca przewodniczący Prezydium MRN — mgr Kazimierz Paszek.

Jubilatom życzymy pomyślności i długich lat w zdrowiu. (r)

Trwa alert strażacko-harcerski

„Jesień i zima bez pożaru“

Niechaj nikt z mieszkańców wsi się nie zdziwi, jeśli w tych dniach odwiedzi go grupa młodzieży, pragnąca dokonać przeglądu budynków mieszkalnych i gospodarczych. To członkowie Młodzieżowych i Harcerskich Drużyn Pożarniczych, które mają za zadanie wypełnić w tych dniach rozkaz specjalny Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej i Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP. Jest to apel pn. Jesień i zima bez pożaru, zadaniem zaś członków wspomnianych wyżej drużyn jest sprawdzenie czy:

• urządzenia ogrzewcze — kominowe są właściwie wykonane i użytkowane i nie spowodują pożaru;

• zawsze dostępna jest woda do celów gaśniczych.

Zadania te drużyny mają wykonać — w zależności od stanu i potrzeb swojej miejscowości — do 28 listopada br.

i zameldować o ich realizacji powiatowemu komendantowi straży pożarnej.

Dokonując przeglądu powinni poinformować właściciela gospodarstwa o ujawnionych usterkach (może to być nieszczelność pieców, popękane drzewce, nieprawidłowo ustawione piece przenosne, a także spostrzeżenie, że wyniesiony na zewnątrz budynku popiół nie jest zalewany wodą czy zasypany ziemią), wskazać na groźne niebezpieczeństwo i nakłonić do usunięcia usterek.

Jeśli chodzi natomiast o skontrolowanie zbiorników przeciwpożarowych, do zadań drużyn należy w miarę potrzeby naprawa umocnień brzegów stawów naturalnych, pomoc w czynach społecznych przy budowie sztucznych zbiorników, stwierdzenie, czy z istniejących nie jest na zimę wypuszczana woda, wyszukanie nowych źródeł zaopatrzenia w wodę, sprawdzenie sieci hydrantów, itp.

Ta pożarnicza — harcerska akcja powinna przyczynić się do spadku wciąż niepokojącej liczby pożarów. (zd)

wszystkich odbiorców, że od dnia 29 bm. Magazyn Odzieży Roboczej w Poznaniu, przy ulicy Bojanowskiej nr 8

zostanie zamknięty

z powodu rozpoczynającej się inwentaryzacji.

Z uwagi na to prosimy wszystkich zainteresowanych o dokonanie odpowiednich zakupów — gwarantujących pokrycie potrzeb do końca bieżącego roku.

K9655

Grzejniki centralnego ogrzewania — wykonuje Poznań — Staroleka, ul. Orliat 17, tel. 741-23. 23206g

Wzmocniacz - Stereo 15 W, adapter Philips, kolumny — sprzedam. Tel. 631-38, od 16. 24194g

Sprzedam sukienkę doskonałą rasy bokserę przegraną. Oferty: Woźna 16 m. 8, w dniach 26 do 28. X. 24199g

Sprzedam futro męskie, kołnierzy karakulowy, poszyte marenko. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24198g

Sprzedam 4 piece kaflowe i wannę żeliwną 1,70 m. Marszałkowska 17. 24206g

Sprzedam futro piżmowe, brzojski. Tel. 453-60, godz. 14-15. 24200g

Wapno hydratyzowane, gips, krede, smoła, lepek, karbolinum, zaprawa szamotowa, zasuw kominiowe, płyty supra — poleca Składnica, Poznań, Głogowska 180. 24210g

Sprzedam MZ 250 — Poznań, Sciegiennego 78 m. 1. 24213g

Szynszyle odmiany standard — ciemne, sprzedam. Poznań — Smochowice, ul. Mazurska 14. 24224g

Sprzedam piec do c. o. Poznań — Dąbrowskiego 9/11 m. 1. 24251g

Okazjnie sprzedam futro nowe, popiel, ląpki karakulowe, rozmiar średnie, długie. Tel. 423-28. 24294g

Sprzedam szafę 2-drzwiową, kanapotapeczan, stolik, żyrandol, telewizor 14. Osiedle Jagiellońskie 22 m. 5. 24296g

Wapno workowe, gazowe, gips, krede, trzcinie, pape, smoła, lepek, karbolinum, zasuw kominiowe, płyty supra — poleca Składnica — Poznań, Jeżycka 13. 24157g

Papier preparowany oraz kwiaty sztuczne w wielkim wyborze poleca S. Nowicki, Gniezno, Matejki 6. 24162g

Sprzedam szafę kombinowaną. Strzałowa 6 — stolarnia. 24343g

Sprzedam maszynę do szycia: damską i męską oraz pierzynę po dezynfekcji. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24346g

Futro ląpki karakulowe, nowe, czarne sprzedam. Tel. 406-53. 24181g

Sprzedam taksometr Poltax. Poznań, ul. Szmaragdowa 14 (cukiernia). 24425g

Magnetofon (Sonet Duo-Tesla), stan bardzo dobry sprzedam. Cena 4 000 zł. Poznańska 50 m. 15, godz. 15-18. 24363g

Sprzedam silnik 223, produkcji 1971. Poznań, Szydłowska 16. 24189g

Piękny fikus sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23548g

Samochody

Sprzedam Octavię po kapitalnym remoncie. Adres: „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 24119g

Fiat 600 D — sprzedam. Tel. 671-346, godz. 18-19. 24454g

Sprzedam Lublinę po kapitalnym remoncie lub zamienię na Warszawę. Poznań, ul. Woźna 21 m. 4. 24420g

Sprzedam Moskwicę 408. Cena 77 000. Wiadomość: Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23280g

Sprzedam Warszawę 223. Parking Dworzec Zachodni. 24377g

Sprzedam Wartburga 353, biały, stan idealny. Tel. 67-01-58 po 16. 24178g

Sprzedam samochód DKW kabriolet, karoseria blaszana, silnik po kapitalnym remoncie. Przyczepę ciągnikową 5-tonową oraz platformę 3-tonową. Zgłoszenia godz. 16-18. Woźniak, ul. Wawrzynca 23, tylnie podwórce. 24241g

Kupię Wartburga typ przejsiowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 24238g

Sprzedam „Warszawę” po kapitalnym remoncie. Poznań, Dąbrowskiego 333. 24255g

Skodę Spartak okazjnie sprzedam. Cieszyńska 26. 24259g

Sprzedam Trabantę 601 — biały. Ogłądać w niedzielę Świerczewskiego 134 E m. 1. 24291g

Trabantę 601 — okazjnie sprzedam. Kórnicka 26 m. 8. 24301g

Sprzedam Zastawę. Tel. 572-11, wewn. 520. 24312g

Okazja, Ford Consul, rocznik 1963, sprzedam — 59 000 zł. Stachowiak, Poznań, Głogowska 84 m. 43, oficyjna. 24325g

Syręnkę PKO nową, sprzedam. Tel. 318-46, godz. 16-18. 24329g

Sprzedam Warszawę, nowy typ lub zamienię na Volkswagena albo na mniejszy czterokołowy. Adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24357g

Volkswagen furgon 1500, 1965 r., sprzedam. Poznań, Piękna 64, od 16. 24388g

Sprzedam Syrenę 104 nową, wygraną PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24407g

Sprzedam „Syrenę 104” — premię PKO. Poznań, tel. 553-54. 24416g

Sprzedam Syrenę 104, premię PKO. Wiadomość: Poznań, Słoneczna 19. 24472g

Lokale

Wynajmie pokój 2-osobowy, centralne ogrzewanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 24211g

Dwaj doktoranci UAM — poszukują wygodnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24212g

Pracująca i ucząca się poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24212g

Wynajmie pokój, c. o., łazienka — małżeństwu bez dzieci. Platne pół roku z góry. Adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24228g

Małżeństwo bezdzietne — poszukuje mieszkania lub pokoju do 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24246g

Wynajmie pokój dwuosobowy, c. o. Zgoda 30 B. 24295g

Dwom panom pokój wynajmie. Dębica, Jasminowa 6 m. 1. 24298g

Panienci pracujące, poszukują pokoju dwuosobowego. Tel. 333-13. 24128g

Poszukuję mieszkania spółdzielczego lub własnościowego 2-3 pokoje z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24317g

Poszukuję niekierującego pokoju w śródmieściu. Za placę za rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24364g

Panom lub paniom pokój wynajmie. Poznań, ul. Bohaterów Westerplatte 59 m. 1. 24362g

Ucznia lub studenta — na wspólny pokój przyjmie. Dąbrowskiego 46 m. 8, go dzina 17-20. 24373g

Komfortowe mieszkanie M-2 pokój, kuchnia, łazienka, c. o., II ptr., Nad Wierzbakiem — zamienię na większe komfortowe samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24365g

Kulturalny, na stanowisku, poszukuje ciepłego, słonecznego pokoju z umeblowaniem i łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23143g

Poszukuję mieszkania najemnego, samodzielnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24159g

Zamienię samodzielne, słoneczne mieszkanie (centrum Wildy) pokój z kuchnią, z dozorstwem — na równorzędne bez dozorstwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24641g

Pracująca poszukuje pokoju jednoosobowego — możliwie w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24402g

Paniom pokój wynajmie. Ul. Skalna 25, Górczyn. 24400g

Nieruchomości

Sprzedam działkę pod budowę domu jednorodzinnego. Krzywizna, pow. Kościan, Mostowa 4. 1889p

Sprzedam połowę domu bliźniaczego z 2 ha, Rosko, pow. Czarnków. Informacje: Poznań, tel. 207-87. 24427g

Instytut Gospodarki Komunalnej Oddział w Poznaniu — ul. Drzymały 24 — zatrudni: DWOCH INŻYNIERÓW, względnie MGR. — INŻYNIERÓW SANITARNYCH ze specjalnością wodociąg i kanalizacja lub technologii wody i ścieków. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K8977

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, ul. Wilczak 45/7 — zatrudni: — TECHNIKA WZGL. INŻYNIERA z uprawnieniami budowlanymi w zakresie projektowania robót inżynieryjno-sanitarnych; — TECHNIKA WZGL. INŻYNIERA do kierowania robotami inżynieryjno-sanitarnymi — pożądane uprawnienia budowlane; — ŚLUSARZA na czołową warsztatową z uprawnieniami spawacza; — ROBOTNIKA MAGAZYNOWEGO; — POMOCNIKA PALACZA, — ROBOTNIKÓW NOWYKWALIFIKOWANYCH do prac wiertniczych w terenie.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym Centralnego Urzędu Geologii. K9059

Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „POWOGAZ” w Poznaniu, ul. Janickiego 23/25 — zatrudni zaraz — TOKARZY WYKWALIFIKOWANYCH (praca w akordzie).

Zgłoszenia kandydatów: Poznań, ulica Janickiego nr 23/25. K9064

„Społem” Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu — zatrudni zaraz następujących pracowników: — AGENTA NA SKŁEP SPOŻYWCZY — przy ul. Sapiejskiej 33; — AGENTA NA SKŁEP SPOŻYWCZY — przy ul. Dożynkowej 9; — AGENTA NA SKŁEP SPOŻYWCZY — przy ul. Krośnińskiej 25; — AGENTA NA SKŁEP SPOŻYWCZY — przy ul. Przemysłowej 51; — AGENTA NA SKŁEP WARSZAWICZNY — przy ul. Dzierżyńskiego 314; — AGENTA NA SKŁEP SPOŻYWCZY — przy ul. Przemysłowej 45; — AGENTA NA KIOSK SPOŻYWCZY — przy ul. Rakoniewickiej — Górczyn; — AGENTA NA KIOSK SPOŻYWCZY — przy ul. Wykopy 8.

Wymagane wykształcenie — podstawowe plus kilkuletnia praktyka w handlu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych „Społem” Poznańskiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 40, III piętro, pokój 301. K9093

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do magazynu hutniczego — zatrudni natychmiast Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno-Prototypowy PIMR w Poznaniu, ul. Staroleka 31. K8969

— 2 PALACZY C. O. na cały etat, — HYDRAULIKA na pół etatu, — PRACOWNIKA na stanowisko dozorczy do Magazynu przy ul. Browarnej (Antoninek) — oraz — 10 SPRZEDAWCÓW na pół etatu — zatrudni zaraz Powszechny Dom Towarowy Poznań, ul. Mielżyńskiego 14.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych PDT, ul. Mielżyńskiego 14, pokój nr 9, I ptr., telefon 581-01, w. 15 lub 589-81. K9016

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — Zakład Robót Mechanizowanych w Poznaniu — zatrudni zaraz na terenie województwa wrocławskiego, poznańskiego i opolskiego: — OPERATORÓW na koparkach, — OPERATORÓW na spycharkach.

Wymagane uprawnienia na wymieniony sprzęt. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Noclegi zapewniamy. Zgłoszenia osobiste i pisemne kierować pod adresem Zakładu Robót Mechanizowanych w Poznaniu, ul. Drukiennicza, tel. 435-26.

Dojazd autobusem w kierunku Podolan (autobus nr 60 i 68). K8975

PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (dworzec autobusowy) — zatrudni zaraz: — 2 PALACZY C. O. z uprawnieniami — wykształcenie podstawowe — wykształcenie podstawowe.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. 1. Pracownikom PKS przysługują prawo do bezpłatnych biletów na przejazd autobusami PKS do pracy i z

